

# Włodi, W słońcu

Pochodzę z miejsce, gdzie nie trudno jest spotkać żalu po stracie  
Każdą obłudną postać gniewu i zazdrości,  
Aa niespełnione sny gdzieś kryją się po klatkach łykając słone sny  
Pierdole ten syf, mam własny front  
W walce o lepsze dni  
Trzymam się jasnych stron  
Żyję dla chwil, które dodają blasku  
Moja książka, joint, moja ławka w parku  
Dopóki nie wpadł tu ten ziomek było pięknie  
Zerwał ze mnie uśmiech tą gadką na wstępie  
Kto co ćpał wczoraj, kto dostał w mordę  
Czyja dziewczyna jest kurwą  
Jak dźwignął portfel  
Życie jest chujnią  
Ten to konfident  
Zamknij mordę szczyłu - nie chce tak świata widzieć

Też błędzę w ciemności  
Ale koniec końców urodziłem się po to  
Żeby chodzić w słońcu

Ty, typie zamknij mordę  
Proszę, patrz jak  
/3x  
Słońce zaświeci jaśniej

Często gram w miejscach gdzie łatwo usłyszeć  
Tych co z determinacją patrzą na życie  
Gdzie sny z podwórek mają paszport do serc  
Ryzyko dla marzeń mówi: Warto w to wejść!  
Zanim zagram szuka m inspiracji źródeł  
Kaptur, czapka, gubię się pod sceną w tłumie  
Pełen podziwu patrzę na koncert Te-trisa  
Lub kółka z dymu puszczam w stronę księżycy  
Nagle jakiś cham mnie szarpie za ramie  
Natręt, mówi, że zna mnie, że ma jedno pytanie  
Czy widziałem na glamie jakieś zdjęcia, komentarz  
Czy akcje w freestylem mnie wkurwiają?  
Przestań!  
Molesty nie ma od odejścia wiesz kogo  
Powiedziałem: Stul pysk psujesz haj, skończ prowo

Też błędzę w ciemności  
Ale koniec końców urodziłem się po to  
Żeby chodzić w słońcu

Ty, typie zamknij mordę  
Proszę, patrz jak  
/3x  
Słońce zaświeci jaśniej  
Świeci jaśniej!